

REGENZJE I POLEMIKI

ОЛЕГ СТЕЦЫШЫН,

Landsknechci Armii Halickiej, Lwów, Czasopys, 2012

(Олег Стецишин, *Ландскнехти Галицької Армії,*

Львів, Часопис, 2012), 480 s.

Zagadnienia wojny polsko-ukraińskiej i wojsk biorących w niej udział cieszyły się nie małym zainteresowaniem badaczy, zarówno polskich, jak i ukraińskich, już od okresu międzywojennego. Dość wspomnieć, że pierwsza wojna niepodległej II Rzeczypospolitej doczekała się choćby opracowań Józefa Sopotnickiego¹ i Witolda Huperty², weteranów Wojska Polskiego. Znacznie liczniejsze były monografie, artykuły przyczynkarskie i memuary autorstwa kombatantów Armii Halickiej. Wiele z nich opublikowano na łamach 109 numerów czasopisma „Litopys Czerwonej Kaliny” („Літопис Червоної Калини”) – od 1929 r. do wybuchu II wojny światowej światło dzienne ujrzały w ten sposób 242 teksty (104 artykuły; 138 relacji, dzienników i dokumentów publikowanych). Ponadto w 1931 r. pojawiła się interesująca praca Ołeksy Kuźmy pt. *Listopadowe dni 1918 r.*³, dotycząca obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. Pięć lat później opublikowano wartościową syntezę dziejów ukraińskich sił zbrojnych od średniowiecza po rok 1920 pt. *Historia wojska ukraińskiego*⁴.

Kolejne interesujące pozycje dotyczące tego okresu pojawiały się po II wojnie światowej na emigracji: w Kanadzie, Republice Federalnej Niemiec i USA. Ich autorami byli w zasadzie wyłącznie Ukraińcy. Wymienić tu należy szczególnie *Zarys historii wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*⁵, *Listopad 1918 r.*⁶, czterotomowe wydawnictwo *Ukraińska*

¹ J. Sopotnicki, *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921.

² W. Hupert, *Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w roku 1919*, Lwów–Warszawa 1928.

³ O. Kuźma, *Listopadowe dni 1918 r.*, Nowy Jork 1960.

⁴ I. Krypiakewycz, B. Hnatiewycz, Z. Stefaniw, O. Dumin, S. Szramczenko, *Istorija ukrajinskoho wijska*, cz. 3, Lwów 1936 (reprint 1992).

⁵ A. Krezub [O. Dumin], *Narys istoriji ukrajinsko-polskoji wjny 1918–1919*, wyd. 2, Nowy Jork 1966.

⁶ S. Ripeckij, *Listopad 1918 roku. Listopadowyj zryw, Ukrajinski Siczowi Strilci, polkownyk Dmytro Witowskyj – u krywomu dzerkali spomyiniv Lonhina Cehelskoho*, Nowy Jork–Ditrojt 1961.

Armia Halicka zebrane pod redakcją Dmytra Mykytiuka⁷, wartościowe źródło *Dziennik Naczelnej Komendy Ukraińskiej Armii Halickiej*⁸ czy opracowanie Lwa Szankowskiego *Ukraińska Armia Halicka: studium wojenno-historyczne*⁹.

Po upadku żelaznej kurtyny i komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej temat wojny polsko-ukraińskiej przeżył swój renesans w historiografii. Pojawiały się nowe prace naukowe, często wartościowe i oparte na bogatym materiale źródłowym. Do najbardziej interesujących i znaczących tytułów należą opracowania m.in. Michała Klimeckiego¹⁰, Macieja Krotofila¹¹, Myhoły Łytwyń¹² czy Ołeksandra Diedyka¹³. Oprócz publikacji naukowych na rynek zaczęły trafiać również wydawnictwa źródłowe i kolejne wspomnienia uczestników wydarzeń. W połączeniu ze swobodniejszym dostępem do zasobów archiwalnych pozwoliło to na zbadanie wielu nowych zagadnień oraz weryfikację ustaleń historyków okresów międzywojennego i zimnowojennego.

Dotychczas autorzy skupiali się jednak głównie na działaniach militarnych, polityce zagranicznej walczących stron czy ich siłach zbrojnych. Służba cudzoziemców w Armii Halickiej była zauważalna, ale przez całe dziesięciolecie nie pojawiła się ani jedna synteza przedstawiająca szczegółowo ich obecność w szeregach sił zbrojnych ZURL/ZOURL. Sytuację w pewnej mierze zmieniło pojawienie się w 2012 r. na rynku popularnonaukowego opracowania Ołeha Stecyszyna *Landsknechci Armii Halickiej (Ландскнехти Галицької Армії)*. Na uwagę zasługuje, że autor nie jest zawodowym historykiem, lecz dziennikarzem.

Stecyszyn skupia się na obecności nie-Ukraińców w szeregach sił zbrojnych ZURL-ZOURL w okresie od listopada 1918 r. do maja 1920 r. Książka składa się z wstępu, trzynastu rozdziałów, indeksu życiorysów zidentyfikowanych landsknechtów, bibliografii, a także indeksu nazwisk i nazw geograficznych. Jej ogromnym atutem jest właśnie indeks, ułożony głównie na podstawie źródeł ukraińskich, zawierający informacje

⁷ *Ukrajńska Hałycka Armija (materijały do istoriji)*, red. D. Mykytiuk, t. 1: *U 40-riczczia iji uczasty u wyzwolnych zmahanniach*, Winnipeh 1958; t. 2: *U 40-riczczia iji uczasty u wyzwolnych zmahanniach w 1918–1920 rr.*, Winnipeh 1960; t. 3: *U 40-riczczia iji uczasty u wyzwolnych zmahanniach w 1918–1919 rr.*, Winnipeh 1966; t. 4: *U 50-riczczia iji uczasty u wyzwolnych zmahanniach*, Winnipeh 1968.

⁸ *Dennyk Naczalnoji Komandy Ukrajinskoji Hałyckoji Armiji*, Niujork 1974.

⁹ L. Szankowskyj, *Ukrajńska Hałycka Armija: Wojenno-istoryczna studija*, Winnipeg 1974.

¹⁰ M. Klimecki, *Lwów 1918–1919*, Warszawa 1998; *idem*, *Czortków 1919*, Warszawa 2000; *idem*, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000; *idem*, *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918–1919. Pierwszy konflikt zbrojny odrodzonej Polski*, Warszawa 2014.

¹¹ M. Krotofil, *Artyleria Ukraińskiej Armii Halickiej 1918–1920*, „Zeszyty Naukowe WSO im. gen. Józefa Bema” 2001, nr 20; *idem*, *Struktura organizacyjna Ukraińskiej Armii Halickiej podczas kontrofensywy czortkowskiej (czerwiec 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe WSO im. gen. Józefa Bema” 2002, nr 21; *idem*, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002; *idem*, *Kawaleria Ukraińskiej Armii Halickiej 1918–1920 [w:] Kawaleria przeciwników i sojuszników Wojska Polskiego w latach 1918–1921*, red. A. Smoliński, Toruń 2003; *idem*, *Obraz nieprzyjaciela podczas wojny polsko-ukraińskiej (1918–1919) w doniesieniach polskich służb wywiadowczych [w:] Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, red. P. Kołakowski i A. Peptoński, Toruń 2006.

¹² M. Łytwyń, K. Naumenko, *Istorija hałyckoho strilectwa*, wyd. 2, Lwiv 1991; *idem*, *Istorija ZUNR*, Lwiv 1995; M. Łytwyń, *Ukrajinsko-polska wojna 1918–1919 rr.*, Lwiv 1998; M. Łytwyń, K. Naumenko, *Wijskowa elita Hałyczyny*, Lwiv 2004.

¹³ O. Diedyk, *Czortkiwska ofenzywa*, cz. 1, Lwiv 2013; cz. 2, Lwiv 2015.

na temat cudzoziemców służących w Armii Halickiej – ich pochodzenia, wykształcenia i losów po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej. W rozdziale trzynastym autor umieścił ponadto aneks z treścią 58 dokumentów dotyczących bohaterów opracowania.

Pierwsze cztery rozdziały poświęcono różnym grupom cudzoziemców, którzy znaleźli się w szeregach Armii Halickiej. W pierwszym rozdziale przedstawiono sylwetki landsknechtów *sensu stricto*, czyli najemników gotowych walczyć dla rządu Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w zamian za korzyści materialne (s. 14–57). Bardzo dużo miejsca poświęcono tu przede wszystkim Niemcom, zwłaszcza austriackim. W drugim rozdziale skupiono się na oficerach cudzoziemcach, których motywacją było poszukiwanie pracy lub nowej ojczyzny w obliczu upadku poprzedniej – Austro-Węgier (s. 58–92). W trzeciej części opisano z kolei służbę oficerów wywodzących się z dawnej armii Imperium Rosyjskiego (s. 93–103). To bardzo ciekawy fragment, gdyż jego bohaterami są Rosjanie pochodzący z Ukrainy Naddnieprzańskiej¹⁴, czyli do 1917 r. należącej do Rosji. Gdy republikańscy powstańcy Symona Petlury obalili władzę hetmana Pawła Skoropadskiego, liczni oficerowie jego armii stali się bezrobotni. Wielu z tych, którzy nie wybrali ucieczki do Sił Zbrojnych Południa Rosji, Naczelnny Ataman wysłał do Armii Halickiej jako wsparcie. Najwybitniejszym z nich był generał Aleksander Grekow¹⁵, dowódca Armii Halickiej w trakcie ofensywy czortowskiej. Na uwagę zasługuje również oficer sztabowy płk Nikołaj Kakurin.

W czwartym rozdziale opisano służbę galicyjskich (małopolskich) Żydów w formacjach Armii Halickiej (s. 104–130). Przedstawiono tam genezę ich obecności w zachodnioukraińskich siłach zbrojnych, rodzaje formacji, do których byli najczęściej kierowani, oraz sylwetki najciekawszych oficerów żydowskiego pochodzenia. Czytelnik ma również możliwość zapoznania się z tematem współpracy galicyjskich (małopolskich) Żydów z ZURL/ZOURL. Zaczęła się ona od utworzenia oddziałów milicyjnych w listopadzie 1918 r., a jej zwieńczeniem było sformowanie Żydowskiego Kurenia Szturmowego w trakcie ofensywy czortkowskiej latem 1919 r.¹⁶

W piątym rozdziale poruszono zagadnienia służby cudzoziemców w Wojsku Polskim, w trakcie nie tylko wojny polsko-ukraińskiej, lecz także polsko-bolszewickiej (s. 132–150). To porównanie do sytuacji, w jakiej znajdowała się Armia Halicka. Stecyszyn pośrednio stawia w ten sposób tezę, że dla młodych państwowości poszukiwanie kadr oficerskich za granicą nie było ewenementem, ale dosyć częstą praktyką. Rozdział jest bardzo ciekawy, choć autor nie uniknął pewnych błędów i uogólnień, które zostaną omówione w dalszej części recenzji.

¹⁴ Temat Rosjan walczących o niepodległość URL poruszył w artykule polski historyk Grzegorz Skrukwa – zob. *Rosjanie w walce o niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej (1917–1920)* [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Arturowi Kijasowi w 70. rocznicę urodzin*, red. P. Kraszewski i G. Błaszczuk, Poznań 2010.

¹⁵ Inną spotykaną w literaturze formą jest ukrainizowany zapis jego imienia i nazwiska – Oleksandr Hrekiw.

¹⁶ Godną uwagi monografią poświęconą służbie Żydów w ukraińskich siłach zbrojnych, w tym w Armii Halickiej, jest opracowanie ukraińskiego badacza Jarosława Tynczenki. Ogromnym atutem publikacji jest to, że autor wykorzystał bogaty materiał źródłowy z ukraińskich i rosyjskich archiwów. Zob. J. Tynczenko, *Pid zirkoju Dawyda. Jewrejski nacjonalni formuwannja w Ukraini w 1917–1920 rokach*, „Militaria Ucrainica” 2014.

Rozdziały od szóstego do jedenastego (s. 152–217) to przede wszystkim sylwetki ciekawych oficerów cudzoziemców służących w Armii Halickiej. Znajdziemy tu np. opis służby Austriaka Wilhelma Lobkowitza czy Niemca Ferdynanda Langa. Rozdział dwunasty poświęcono zagadnieniu bohaterów wojennych i zdrajców sprawy zachodnioukraińskiej (s. 218–237). Przedstawiono w nim zbiór cytatów ze wspomnień i opracowań dotyczący poszczególnych oficerów, którzy wywarli niemały wpływ na sformowanie i kampanie Armii Halickiej. W końcu rozdział trzynasty poświęcono powojennym losom cudzoziemców weteranów zachodnioukraińskich sił zbrojnych (s. 238–312). Zamieszczono w nim podrozdział mający charakter aneksu z opublikowanymi dokumentami dotyczącymi landsknechtów (s. 254–312).

Praca powstała głównie na podstawie ukraińskiego materiału źródłowego, co dotyczy się zarówno archiwów, jak i literatury wspomnieniowej oraz opracowań. Stecyszyn wykorzystał zasoby trzech archiwów: Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie, Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie oraz Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego. Jedyne polskie źródła archiwalne, które prześledził, mieszczą się w ostatniej z wymienionych instytucji – to zespół nr 257 Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich w latach 1918–1920. Pozostałe pięć i pół strony bibliografii zajmują głównie wspomnienia i relacje (również dotychczas nieopublikowane) oraz monografie. Wśród nich znajduje się pewna liczba pozycji niemiecko-, anglo- i polskojęzycznych (w tym jedna z najlepszych monografii dotyczących Armii Halickiej autorstwa Macieja Krotofila¹⁷).

Zdecydowanie największą wartość prezentuje indeks z danymi biograficznymi oficerów cudzoziemców służących w zachodnioukraińskich siłach zbrojnych (s. 314–438). Stecyszyn zamieścił w nim ok. 600 not biograficznych, a część z nich opatrzył zdjęciami. Zgodnie z deklaracjami autora indeks powstał głównie na podstawie materiałów archiwalnych. Wynika z niego, że w Armii Halickiej służyło m.in. ok. 250 galicyjskich Żydów, 67 Austriaków, 62 galicyjskich Niemców, 60 Niemców sudeckich, 36 – bukowińskich, 18 Czechów, 8 Włochów, 7 Polaków (z czego jeden z Ukrainy Naddnieprzańskiej, oficer Armii Czynnej URL – Piotr Laskowski), 5 Węgrów, 4 Chorwatów oraz dziesiątki przedstawicieli innych narodowości (s. 89 i 314–438).

Co ciekawe, Stecyszyn odnalazł w źródłach wzmianki dotyczące siedmiu Polaków służących w zachodnioukraińskich siłach zbrojnych, głównie w charakterze lekarzy wojskowych. Z uwagi na to, że nie korzystał z zasobów Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie (dawny Centralne Archiwum Wojskowe im. mjr. Bolesława Waligóry), nie rozwinął, niewątpliwie ciekawych, wątków poświęconych losom części Polaków – weteranów Armii Halickiej, którzy służyli później w Wojsku Polskim. Dotyczy to m.in. lekarza Emiliana Gargulińskiego i Gnata Kwarty, których w drugiej połowie 1919 r. przyjęto do sił zbrojnych odrodzonej Rzeczypospolitej.

Bardzo interesujący jest trzeci podrozdział pierwszego rozdziału, w którym autor wytłumaczył, z czego wynikały ogromne braki w kadrze oficerskiej wśród Haliczan

¹⁷ M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920...*

(s. 28–31). Przed wybuchem I wojny światowej ukraińscy rodzice w Galicji woleli posyłać dzieci na studia lub do seminariów duchownych, niż pozwalać im na służbę wojskową, która w ich oczach wiązała się ze znacznymi wydatkami (s. 28). O braku popularności kariery oficerskiej nawet wśród ukraińskich elit świadczyły przytoczone przez Stecyszyna sytuacje, w których znaleźli się metropolita Andrzej Szeptycki i późniejszy generał Armii Halickiej Wiktor Kurmanowycz. Duchowny na swój apel dotyczący konieczności posiadania kadry oficerów Ukraińców miał usłyszeć, że „być żołnierzem to sprawa nie dla Ukraińców, »a dla grafów i książąt«. Z kolei Kurmanowycz dowiedział się od przyjaciela intelektualisty, że „jest stracony dla narodu” (s. 28).

Ponadto nie bez powodu w halickiej tradycji ostatnie dekady przed Wielką Wojną określano mianem epoki adwokatów, gdy mogący się kształcić młodzi Ukraińcy wybierali zawody prawnicze, karierę urzędnika lub księgowego. Nieco mniejszą popularnością cieszyło się już wtedy wstąpienie do stanu duchownego¹⁸. Chętnych, by zostać zawodowym oficerem, było bardzo niewiele i jak wskazują w swych opracowaniach Michał Baczkowski i Jan Rydel w Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej w 1911 r. w służbie czynnej znajdowało się zaledwie 34 (0,2 proc.) oficerów używających języka ukraińskiego jako towarzyskiego na 17 376 ogółem. Dodatkowo z 11 053 oficerów rezerwy 50 (0,45 proc.) było Ukraińcami¹⁹. Stecyszyn prezentuje inny szacunek, choć równie dobrze oddający skalę tego zjawiska: na każdy tysiąc austro-węgierskich oficerów przypadało zaledwie dwóch Ukraińców (s. 29).

Atutem książki są przytaczane przez autora liczne anegdoty dotyczące służby cudzoziemców w Armii Halickiej. Oto przykład: oficer sztabowy Alfred Shamanek, z pochodzenia Austriak, mimo niewątpliwych zdolności dowódczych i planistycznych nie był w stanie nauczyć się języka ukraińskiego. Prowadziło to do sytuacji, w której oficerowie Ukraińcy musieli zawsze składać raporty w języku niemieckim, jeżeli Shamanek był obecny na naradach. Powyższa anegdota pochodzi ze wspomnień dowódcy 4. Brygady Złoczowskiej Stepana Szuchewycza (s. 39). Dosyć zabawnie wyglądało tłumaczenie skrótu НКАН/НКГА (Naczelną Komenda Armii Halickiej, ukr. Начальна Команда Галицької Армії): Niemcy rozszyfrowywali go jako „Niemand Kann Hier Abhelfen”, czyli „Nikt już tutaj nie pomoże”, a Ukraińcy jako „Niemiecka Komenda Armii Halickiej” (s. 40). Ponadto oficerowie pochodzący z dawnych armii zaborczych nierzadko mieli problemy z nawiązaniem współpracy między sobą, co wynikało z innych praktyk w zakresie dowodzenia i planowania stosowanych w armiach rosyjskiej, niemieckiej i austro-węgierskiej (s. 38–39). Stecyszyn nie zapomniał ponadto o opisaniu protestów części ukraińskich oficerów przed przyjmowaniem cudzoziemców do Armii Halickiej (s. 64).

Kolejną zaletą opracowania są fragmenty poświęcone motywacjom cudzoziemców, którzy wstępowali do sił zbrojnych ZURL/ZOURL. W jednym z podrozdziałów zawarto interesujące informacje dotyczące życia rodzin tych oficerów, którzy postanowili je sprowadzić

¹⁸ C. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1997, s. 83.

¹⁹ J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001, s. 123; M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003, s. 61.

do nowej ojczyzny. Przedstawiono w nim m.in. zagadnienia wykształcenia dzieci, zapewnienia rodzinom zakwaterowania czy zasad wypłacania żołdu i dodatków do niego (s. 69–75).

Niestety, omawiana monografia ma również pewne wady i niedociągnięcia. Zaczę od jej struktury, która wygląda nieco dziwnie. Otóż autor podzielił ją na cztery części, które następnie bardzo nierówno rozłożył na rozdziały, a część z tych jeszcze na podrozdziały. Część pierwsza zawiera cztery rozbudowane rozdziały, druga – tylko jeden, trzecia – osiem, a ostatnia – indeks biograficzny, bibliografię oraz wykazy skrótów, najważniejszych wydarzeń, nazwisk i nazw geograficznych. Taki podział jest zupełnie niepotrzebny i nic nie wnosi do treści, zwłaszcza że „części” poza numeracją nie mają nawet tytułów. Trudno przez to stwierdzić, jaki cel przyświecał Stecyszynowi, tym bardziej że nie uzasadnił tego zabiegu we wstępie.

Niezbyt trafnie wygląda również położenie piątego rozdziału, który stanowi jedyną treść drugiej części. Dotyczy on cudzoziemców walczących w szeregach Wojska Polskiego w latach 1918–1920 oraz wsparcia Francji i USA udzielanego Polsce w tym okresie. Znajduje się w centrum monografii, pomiędzy obszernymi fragmentami opisującymi służbę cudzoziemców w Armii Halickiej. Wydaje się, że najlepszym miejscem dla tych treści byłby koniec książki, a więc rozwiązanie podobne do tego, które zastosował np. Romuald Niedzielko w monografii *Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945*²⁰. Choć dotyczyła ona Ukraińców pomagających Polakom podczas rzezi wołyńsko-galicyjskiej, jej ostatni fragment autor poświęcił Polakom ratującym ukraińskich sąsiadów na terenie dzisiejszej Polski w latach 1945–1947²¹.

Niezrozumiałe jest również usytuowanie aneksu z dokumentami jako podrozdziału trzynastego rozdziału. Skoro ostatni fragment opracowania miał dotyczyć, zgodnie z nazwą, powojennych losów cudzoziemskich weteranów Armii Halickiej, to jaki cel miało załączenie do niego aneksu, który zawiera informacje o ich udziale w kampaniach zachodnioukraińskich sił zbrojnych w latach 1918–1920? Lepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie dla niego kolejnego, odrębnego rozdziału.

Ciekawostką mógł być również rozdział piąty dotyczący służby cudzoziemców w Wojsku Polskim podczas wojny z halickimi Ukraińcami (s. 132–150), ale niestety wiele jego fragmentów jest tendencyjnych i zawiera błędy. Na przykład Stecyszyn pisze o rzuceniu przez Wojsko Polskie w maju 1919 r. na front w Galicji całej Błękitnej Armii w sile ponad 100 tys. żołnierzy (*sic!*) (s. 138), a także niejednokrotnie przesadza z tezami o liczących tysiące osób kontyngentach cudzoziemców wspierających Polaków (s. 132). W rzeczywistości na froncie w Galicji (Małopolsce) Wschodniej walczyły zaledwie dwie dywizje Błękitnej Armii²², których łączna liczebność nie równała się nawet jednej czwartej podanej liczby. Dodatkowo autor *Landsknechtów* mylnie sugeruje czytelnikowi, że część polskich uczestników walk o Lwów o niepolsko brzmiących nazwiskach, np. Tadeusz Nittman, Ludwik Rydygier czy Roman Abraham, nie była Polakami

²⁰ R. Niedzielko, *Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945. O Ukraińcach ratujących Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA*, Warszawa 2007.

²¹ *Ibidem*, s. 195–205.

²² M. Klimecki, *Wojna polsko-ukraińska...*, s. 210.

(s. 133–135). Na końcu rozdziału pozwala sobie na bardzo emocjonalną i niepotrzebną wypowiedź, będącą polemiką z tezami obozu endeckiego z okresu międzywojennego, jakoby ukraińska państwowość i sama Armia Halicka były efektem „austriackiej intrygi”²³. Zamiast skupić się na obaleniu tych argumentów, co jest skądinąd bardzo łatwe, Stecyszyn prowokacyjnie ripostuje: „Właśnie polska państwowość byłaby niemożliwa i nie do pomyślenia bez wsparcia wojskowego innych państw, przede wszystkim Francji” (s. 149).

W opracowaniu można również znaleźć inne błędy, np. na stronie 203 przywódca marionetkowego Niezależnego Państwa Chorwackiego Ante Pavelić jest opisany jako „chorwacki generał”. Błędnie zostaje przedstawiony ukraińskiemu czytelnikowi także Józef Piłsudski – u Stecyszyna jest on „prezydentem Polski” (s. 135), a nie Naczelnikiem Państwa. Katastrofalnie wygląda akapit poświęcony zmianom w Polsce, jakie zaszły w wyniku zamachu majowego 1926 r. Otóż wg autora do przewrotu doszło... pod koniec sierpnia 1930 r. Z tego fragmentu można się również dowiedzieć, że prezydentem miał być wtedy Stanisław Wojciechowski, a nie Ignacy Mościcki, a sam zamach stanu jest mylnie łączony z pacyfikacją ukraińskich wiosek w 1930 r. (s. 158). Stecyszyn popełnia też kilka błędów geograficznych, m.in. umiejscawiając Bydgoszcz i Poznań... na Śląsku (s. 156).

W opracowaniu można również odnaleźć przypadki niekonsekwencji autora. Nasuwa to podejrzenia, że *Landsknechtów* planował początkowo jako serię artykułów popularnonaukowych, a nie monografię. Na początku rozdziału dotyczącego Żydów służących w Armii Halickiej Stecyszyn opisuje temat lekarzy wojskowych tej narodowości. Przedstawia przy tym ich motywacje. Na stronie 105 stwierdza, że część z nich służyła wyłącznie w celach zarobkowych i porzuciła szeregi Armii Halickiej, gdy ta w lipcu 1919 r. opuściła Galicję (Małopolskę) Wschodnią, powołując się przy tym na ukraińskie międzywojenne opracowanie *Historia wojska ukraińskiego*²⁴. Autorzy tego opracowania rzeczywiście stwierdzili, że zdezerterowało wtedy kilkunastu lekarzy cudzoziemców, ale nie wskazywali ich narodowości. Tymczasem sam Stecyszyn w chwalonym przeze mnie indeksie przedstawia biogramy Polaków służących jako lekarze w Armii Halickiej, m.in. Emiliana Gargulińskiego, który w lipcu opuścił szeregi wojsk halickich, a we wrześniu 1919 r. został przyjęty do Wojska Polskiego (s. 349). Ponieważ dezercje oficerów, w tym cudzoziemców, z formacji tyłowych zdarzały się niejednokrotnie²⁵, sugestia autora okazuje się niesłuszna.

Niemale kontrowersje wywołuje również kwestia tytułu. *Landsknechci* byli niemieckimi żołnierzami zaciężnymi w okresie od końca XV do przełomu XVI i XVII w. Brali

²³ Takie nieprawdziwe tezy stawiał choćby dowódca obrony Lwowa w 1918 r. mjr Czesław Mączyński, który był zarazem sympatykiem Narodowej Demokracji. Zob. C. Mączyński, *Oswobodzenie Lwowa (1–24 listopada 1918 roku)*, t. 1, Warszawa 1921, s. 26.

²⁴ I. Krypiakewycz, B. Hnatiewycz, Z. Stefaniw, O. Dumin, S. Szramczenko, *Istorija ukrajinskoho wijska...*, s. 532.

²⁵ Wspomina się o tym również w raportach i rozkazach dowództwa Armii Halickiej. Zob. Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum im. Tarasa Szewczenki, mikrofilm 87300. Rozkaz Naczelnej Komendy Armii Halickiej nr 8, 26 VII 1919 r., k. 13.

udział w większości europejskich wojen tamtych lat, a ich główną motywacją był zysk²⁶. O ile część, zapewne znaczna, cudzoziemskich oficerów rzeczywiście służyła w Armii Halickiej w celu uzyskania korzyści materialnych, o tyle jednak większość z nich kierowała się innymi pobudkami. Wielu galicyjskich oraz bukowińskich Żydów i Niemców traktowało ZURL/ZOURL jako nową ojczyznę. Z kolei liczni Rosjanie skierowani do Armii Halickiej przez Symona Petlurę wypełniali po prostu rozkaz. Wybierając taki tytuł, niewątpliwie chwytliwy medialnie, autor, zapewne nieświadomie, skrzywdził wielu bohaterów swej książki.

Opracowanie Ołcha Stecyszyna nie uniknęło wielu wad i błędów merytorycznych, zapewne częściowo wynikających z zawodu autora, który jest dziennikarzem, a nie historykiem. Niemniej pozostaje, głównie z uwagi na indeks biograficzny, bardzo ciekawym źródłem wiedzy o cudzoziemskich oficerach służących w Armii Halickiej. Informacje zawarte w monografii rzucają nowe światło na dotychczasowe działania militarne czy funkcjonowanie tej armii w warunkach wojny na terenie obu ukraińskich republik. Praca włożona w poszukiwania i identyfikację oficerów cudzoziemców w zachodnio-ukraińskich siłach zbrojnych musiała być czasochłonna, ale zdecydowanie się opłacała.

Marek Bogdan Kozubel

MAREK BOGDAN KOZUBEL – doktor nauk humanistycznych, absolwent Wydziału Nauk Historycznych oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół dziejów krajów Europy Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem historii Ukrainy oraz stosunków polsko-ukraińskich i rosyjsko-ukraińskich. Jest autorem monografii *Ukraińscy Strzelcy Siczowi 1914–1920* (Oświęcim 2015) oraz wielu artykułów dotyczących wymienionych wyżej zainteresowań badawczych. E-mail: mkozubel@wp.pl.

MAREK BOGDAN KOZUBEL – Doctor of Humanities, graduated from Nicolaus Copernicus University of Toruń with Diploma in History and Diploma in Law. He is specializing in the history of Eastern European countries, especially in the history of Ukraine and Polish-Ukrainian and Russian-Ukrainian relations. He is the author of the book *Ukraińscy Strzelcy Siczowi 1914–1920* (Oświęcim 2015) and a number of articles. E-mail: mkozubel@wp.pl.

²⁶ Zob. szerzej M. Plewczyński, *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477–1559*, Warszawa 1997; J. Richards, *Landsknecht Soldier 1486–1560*, Bloomsbury 2002; T.F. Arnold, *The Renaissance at War*, Cassell 2002.